

Eklibris – artystyczna personalizacja

BARBARA STELINGOWSKA

ORCID: 0000-0001-7324-1452

(Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach)

Eklibris, obok dedykacji i wpisu okolicznościowego w książce, jest szczególnym świadectwem pamięci, które można określić jako zjawisko literackie i kulturowe¹. Pamięci różnego rodzaju: zarówno o właścicielu oznaczonego księgozbioru, jak i o samym zbiorze oraz jego przynależności do określonej kultury charakteryzującej epokę, w której powstał. Staje się wyrazem szacunku, jakim darzone były (i są) księgi, a ponadto świadczy o wartości i wadze, jaką do nich przywiązywano. Tak dla twórców, jak również adresatów jest to znak istotny:

» był od wieków obiektem pożądania wielu bibliofilów. Był on także polem twórczym dla artystów, którzy przez symbolikę tworzonych przez siebie obrazów starali się wyrazić z jednej strony osobowość właściciela księgozbioru, z drugiej zaś cały swój kunszt i styl graficzny. Dla właścicieli księgozbiorów natomiast eklibris stał się tym, czym piękna oprawa dla książki, pozostająca w harmonii z jej treścią².

W dobie książek elektronicznych (cyfrowych ebooków) upamiętnianie znaku książkowego w jego tradycyjnej formule nie jest już możliwe, ponieważ wraz ze zmianami dokonującymi się w rodzaju dystrybucji i nośników książek w sposób

1 Obok dedykacji i wpisu interesującym zjawiskiem są również monogramy twórców eklibrisów, zob. T. Suma, *Sygnatury polskich twórców eklibrisów od XIX wieku do współczesności*, Warszawa 2013 (e-book).

2 B. Szornel-Dąbrowska, *Zbiory eklibrisów w Muzeum im. Przytkowskich w Jędrzejowie*, w: *Świat w obrazach. Zbiory graficzne w instytucjach kultury – ich typologia, organizacja i funkcje*, red. M. Komza, Wrocław 2009, s. 131.

oczywisty przekształca się związek przedmiotu z osobą. W książce drukowanej, papierowej ekslibris nadal pełni swoją pierwotną rolę, określa przynależność, identyfikuje oraz wyraża emocjonalny stosunek posiadacza do księgozbioru. Przekształceniu ulegała jedynie jego forma wykonawcza, co ma ścisły związek z rozwojem rysownictwa i grafiki.

PIĘĆSETLETNIA HISTORIA W PIGUŁCE

W 2016 roku był obchodzony jubileusz pięćsetnej rocznicy powstania pierwszego polskiego ekslibrisu, chociaż zwyczaj oznaczania i podpisywania książek ma starszą genezę³. Swoją nazwę wywodzi od łacińskiego słowa *ex libris* – ‘z książki’ lub zamiennie *ex bibliotheca* – ‘z księgozbioru’⁴. Służył on głównie jako zabezpieczenie przed kradzieżą lub zgubieniem, z czasem stał się elementem zdobniczym. Zygmunt Gloger podkreśla, że „prócz nazwiska i rysunku, wiele ekslibrysów dawnych mają [*sic!*] jeszcze jakąś dewizę, sentencję, uwielbiającą wiedzę, rozum, naukę, światło lub ostrą chłostę na przyszłego złodzieja książki, próżniaka albo nieuka, który z książki nie potrafi korzystać”⁵.

Europejskie protoekslibrisy były umieszczane najczęściej w dolnej części pierwszej karty, na środku i nierzadko stanowiły część kompozycji z tytułem oraz wymalowanymi emblematami rodowymi. Najbardziej znane herby to: Borgia (umieszczony w Biblii z 1373 roku), Szeliga, Nałęcz, Ciołek, Jastrzębiec, w drugiej połowie

3 Marian Wojciechowski zauważa, że za najstarszy dochowany znak własnościowy (praekslibris) uważa się fajansową tabliczkę zawierającą imię Amenophisa III, faraona z 18 dynastii, zmarłego około 1377 roku p.n.e. (zob. M.J. Wojciechowski, *Ekslibris godło bibliofila*, Wrocław 1978, s. 14). Historyk prawdopodobnie powiela przypuszczalną i niesprawdzalną tezę Alberta Schramma (zob. A. Schramm, *Taschenbuch für Exlibris – Sammler*, Leipzig 1924). Jednak do dziś żaden z naukowców, historyków i znawców starożytności, nie jest w stanie stwierdzić, czy tabliczka faraona była, czy też nie była „praekslibrisem”. Z całą pewnością natomiast można powiedzieć, że tabliczka owa pełniła funkcję własnościowej pieczęci faraona, stosowanej w aktach państwowych, będąc metodą oznaczania własności zwojów.

4 „Ekslibris. Taką częściowo przyswojoną formą, a ponadto zleksykalizowaną, czyli traktowaną jako jeden wyraz, stało się łacińskie wyrażenie *ex libris*. Spółgłoskowy wygłos każe je Polakom uważać za formę rodzaju męskiego (ten) ekslibris – pisaną łącznie i przez «ks», bo w tworcach przystosowanych do polskiej ortografii «x» nie istnieje (por. ekskomunika, ekstradycja, ekspedycja, eksplozja itp. – po łacinie *excommunicatio*, *ex traditio*, *expeditio*, *explosio*). Piszemy więc ekslibris i mówimy o ekslibrisie w znaczeniu «ozdobna kartka z nazwiskiem lub godłem właściciela księgozbioru, naklejana na jego książkach». Oryginalną pisownię rozłączną natomiast – *ex libris* zachowujemy przy sporządzaniu napisu na teże ozdobnej kartce (np. *Ex libris Jana Kowalskiego* – «z książek Jana Kowalskiego»). Mówiąc jeszcze inaczej: na ekslibrisie piszemy *ex libris*. Albo napiszemy do kogoś: «Jaki mam ładny ekslibris! I jaki ładny napis *ex libris* na nim! [...]»”. Cyt. za: J. Miodek, fragment artykułu *Dlaczego ekslibris a nie exlibris?* zamieszczony w czasopiśmie „Wokół Ekslibrisu” 1995, nr 1 (3), zob. J. Wasilewski, *Krótki szkic o długiej historii ekslibrisu*, http://www.bu.kul.pl/art_10792.html (stan z 1 września 2019 r.).

5 Z. Gloger, *Ekslibris*, hasło w: *idem*, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, Warszawa 1901.

XV wieku zaś Poraj, Wieniawa, Dembno. Napis „*Hic liber mihi est*” (‘Ta książka jest moja’) oznaczał własność i związek przedmiotu z autorem⁶. W połowie XV wieku woluminy zaczęto ozdabiać supereklibrisami – herbami szlacheckimi, gmerkami oraz monogramami tłoczonymi (zdarzały się wytłoczenia na obu okładzinach książki). Maria Sipaytło zauważa, że zajmują one najwyższe miejsce w hierarchii znaków proweniencyjnych ze względu na walory estetyczne, informacyjne o funkcjonowaniu dawnych bibliotek oraz łączące pierwszego właściciela z książką⁷. Z kolei Janusz Dunin podkreśla, że

» prace dotyczące dawniejszych ekslibrisów skupiały swoją uwagę na osobie posiadacza książek i na informacjach, jakie miał on zbiory i jakie były ich dalsze losy. Uwagi dotyczące projektanta i wykonawcy ekslibrisu w takich opracowaniach występowały rzadko i zwykle marginesowo⁸.

Ekslibrisy dawne zazwyczaj pozostawały czarne, bez barw, jednak niektóre z nich zostały wykonane zgodnie z kolorystyką heraldyczną. Znaki książkowe na okładkach (tak zwane supereklibrisy) były tłoczone bezpośrednio na skórze oprawionej książki za pomocą metalowego tłoka (stampili). Zdarzało się, że te tłoczenia później kolorowano czy nawet pokrywano złotem. Występował również ekslibris tak zwany ślepy, zwany prymarnym czy uniwersalnym – z pustym miejscem na wpisanie nazwiska właściciela.

Tego rodzaju zdobienia miały charakter dekoracyjny, podnosiły wartość iluminowanych ksiąg, stawały się także okazją do eksponowania cennego dowodu szlachectwa. Upiększano nimi również inkunabuły, a wśród nich szczególnie okazałe księgi liturgiczne. Ozdabianie ksiąg rękopiśmiennych dekoracją w postaci malowanego herbu wykonanego techniką drzeworytniczą stanowi najstarszy motyw ekslibrisu. Heraldyka (herby, gmerki) wskazywała bezpośrednio na właścicieli, którymi byli najczęściej członkowie rodów królewskich, dostojnicy świeccy i duchowni. Tendencja ta rozpowszechniła się w całej Europie.

W Polsce pierwsze supereklibrisy pochodzą z drugiej połowy XIV wieku, ale okres ich największej popularności przypada na stulecie XVI, kiedy to zdobienia drzeworytnicze zastępują iluminacje ręczne, co następuje naturalnie wraz z roz-

6 Najstarsze polskie ekslibrisy znajdują się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, w Bibliotece PAN w Kórniku oraz w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

7 Zob. M. Sipaytło, *Polskie superexlibrisy XVI–XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, Warszawa 1988, s. 6.

8 J. Dunin, *Przemiany ekslibrisu i jego znaczenie dla bibliologii i bibliofilstwa*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum” 2005, nr 12, s. 99.



Fot. 1. Źródło: M. Sipayłło, *Polskie superexlibrisy XVI–XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, Warszawa 1988, s. 45, 111, 247.

wojem sztuki drukarskiej i techniki graficznej. Pierwszym znanym polskim ekslibrisem był znak pochodzący z 1516 roku, wykonany dla Macieja Drzewieckiego herbu Ciołek (1467–1535), biskupa wrocławskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego⁹. Ekslibris rytowany na klocku drewnianym i odbijany na kartkach, następnie wklejany na wewnętrznej stronie przedniej okładki książki staje się bardzo popularny, tworzą go sławni malarze, graficy, drzeworytnicy, wśród których można wyróżnić: Albrechta Dürera, członków rodziny Holbeinów (ojca – Hansa Starszego, syna – Hansa Młodszeo), Lucasa Cranacha, Hansa Burgkmaira z Augsburga czy Virgila Solisa¹⁰. Bibliofilstwo przeżywało swój rozkwit, na co z pewnością wpływ miały wynalezienie druku i powszechność książki, dlatego też moda na zamówienie osobistego znaku własnościowego zaczęła się szybko rozprzestrzeniać. Dla porównania w Europie ekslibris pojawił się w 1529 roku we Francji, siedem lat później w Czechach, Włochy przyjęły go w 1550, po nich Anglia w 1574 oraz Holandia w 1597 roku.

W wieku XVII i XVIII ekslibris rozpowszechnia się i przeżywa swoisty renesans. Popularność książek zwiększyła liczbę ówczesnych posiadaczy znaku książkowego, do których dołączyli członkowie rodów szlacheckich, możnowładcy czy biblioteki klasztorne i miejskie. Warto podkreślić, że Biblioteka Rady Miejskiej w Gdańsku (Bibliotheca Senatus Gedanensis) była pierwszą instytucją posiadającą ekslibris pochodzący z 1597 roku, autorstwa norymberskiego rytownika Jonasza Silbera, czasowo przebywającego w Gdańsku. Tym samym artysta stał się pierwszym znanym z nazwiska twórcą księgoznaku. Ekslibris przybierał różnorakie formy:

» od skromnej, prostej, drukowanej nalepki z napisem określającym właściciela książek (tzw. ekslibrisy drukarskie) przez bardzo ozdobne ekslibrisy heraldyczne, do dekoracyjnych tablic ozdobionych girlandami kwiatów, księgami, elementami architektonicznymi bądź postaciami. Powszechnie używaną techniką był miedzioryt. Stosowano też akwafortę. Osiemnastowieczne ekslibrisy reprezentują bardzo zróżnicowany poziom artystyczny. Wynika to z faktu, że obok wybitnych artystów

9 Zob. badania Kazimierza Piekarskiego nad dziejami ekslibrisu w Polsce, zawarte w dwóch rozprawach: *Przyczynki do dziejów polskiego ekslibrisu*, t. 1–2, Kraków 1924 oraz *Exlibris Jana Brożka czyli o profesorskiej genezie polskiego znaku książkowego*, Kraków 1927. „Obydwa studia rzuciły duży snop światła na początki manii exlibrisowej w Polsce, omawiały jej różne formy, rozwój motywu zdobniczego (subtelny wywód o kolejach motywu exlibrisowego Jana Brożka, którego źródłem był... sygnet drukarski Euchariusza Cervicornia z Marburga i Kolonii w połowie XVI w.)”, cyt. za: H. Barycz, *Kazimierz Piekarski*, „Pamiętnik Literacki” 1946, t. 36, z. 3/4, s. 321. Zob. też E. Chwalewik, *Exlibrisy polskie szesnastego i siedemnastego wieku*, Wrocław 1955 oraz *idem*, *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie*, t. 2, Warszawa–Kraków 1927.

10 Zob. M.J. Wojciechowski, *Ekslibris godło bibliofila*, s. 15–16.

takich jak Franciszek Balcewicz z Wilna, Jan Fryderyk Mylius, Jan Beniamin Strachowski czy Mateusz Deisch z Gdańska tworzeniem księgoznaków zajmowali się też amatorzy¹¹.

Zapanowała ówczesnie swoista moda na dekoracyjne oznaczanie ksiąg, którą rozpowszechniali także uczeni, pisarze, drobna szlachta czy instytucje kościelne. Pojawiły się również ekslibrisy donacyjne z informacją o darczyńcy, przeznaczone na oznaczanie zbiorów specjalistycznych, lekarskich, matematycznych i astronomicznych, oraz ekslibrisy typograficzne czy kaligraficzne z prostą, składającą się wyłącznie z napisu informacją o właścicielu¹². Jak zauważa Tomasz Suma:

» Moda na ekslibrisy panuje w całej Europie. Duży postęp w tym kierunku przejawiała Anglia, gdzie do XVIII wieku ekslibrisy praktycznie nie istniały; posiadało je zaledwie kilkunastu bibliofilów. Anglia, obok Francji, staje się w krótkim czasie wzorem grafiki ekslibrisowej, zaś jej styl – delikatny i elegancki – naśladują inne ośrodki twórcze w Europie. W Niemczech w tym samym czasie daje się zaobserwować małą stagnację ekslibrisu, chociaż nie brak jest znakomitych twórców i przykładów świetnych dzieł graficznych. Wśród artystów wybija się na czoło twórczość Michaela Snocka, Carla Wilhelma, Johanna Susanga i Christiana Winka. Niemiecki ekslibris przejął wzorce barokowe i rokokowe, a więc ciężki styl pozbawiony angielskiej i francuskiej delikatności i elegancji. We Francji z kolei ekslibris przechodzi stylistyczną ewolucję. Dominują wszakże nadal herby, ale ich przedstawienie jest pełne finezji, wdzięku i lekkości. Zaniechano stosowania drzeworytu na rzecz technik metalowych, co jedynie dodało dystynkcji francuskim znakom książkowym. Szczególnymi osiągnięciami w dziedzinie francuskiej grafiki może się poszczycić grawer Sebastian Le Clerc, którego styl i mistrzostwo było naśladowane jeszcze w XIX wieku. Inni twórcy, jak Louis Le Roux, Audran Claude, Francis Boucher czy J.D. Bebeau pozostawali w jego cieniu¹³.

11 Zob. <https://www.koszykowa.pl/home/wystawy/4040-wystawa-ekslibris-polski-techniki-i-tworcy> (stan z 1 września 2019 r.).

12 Zob. m.in. C. Erber, *Ekslibris donacyjny Ferdynanda Sroczyńskiego*, Kielce 1984 czy *idem, Wokół ekslibrisu donacyjnego Jana Ohycha Szanieckiego*, Kielce 1987.

13 Zob. http://ekslibrispolski.pl/?page_id=1810 (stan z 1 września 2019 r.). Pragnę gorąco podziękować Panu Tomaszowi Sumie za nieocenioną pomoc przy powstawaniu prezentowanego artykułu, za poświęcony czas i chęci, przede wszystkim zaś za profesjonalizm, wiedzę oraz cenne merytoryczne wskazówki, którymi zechciał się ze mną podzielić.



Fot. 2. Źródło: http://ekslibrispolski.pl/?page_id=1814 (stan z 1 września 2019 r.).

W wieku XIX dominujące stały się ekslibrisy drukarskie i kaligraficzne, wykonywane z użyciem nowatorskich technik graficznych: litografii i cynkotypii. Można wówczas zaobserwować upadek artystycznej sztuki zdobniczej książki, co miało swój związek z powszechnością jej występowania, a co za tym idzie, taniością i prostotą. Pojawiła się też opinia, że dawny ekslibris to nie dzieło sztuki, a jedynie przedmiot zamawiany w ściśle określonym celu. Przełom XIX i XX wieku był okresem zmian mających na celu odnowę sztuki zdobniczej. Znacznie przyczyniły się do tego secesja i pojawienie się nowej gałęzi kolekcjonerstwa, jaką stało się zbieractwo znaku książkowego.

W okresie Młodej Polski ekslibris osiąga większe rozmiary, jest zdobiony ornamentacyjnie, stylizowany w charakterystyczny modernistyczny sposób: kolorowo, dekoracyjnie, symbolicznie. Pojawiają się elementy rodzimej sztuki ludowej¹⁴. W dalszym ciągu pozostaje ulubioną metodą oznaczania prywatnych księgozbiorów, a zarazem zaczyna wyrażać potrzeby kulturalne ich właściciela. Wśród wielu wybitnych artystów młodopolskiego okresu (jak i dwudziestolecia międzywojennego) uprawiających twórczość ekslibrisową można wymienić: Józefa Mehoffera, Stanisława Wyspiańskiego, Stanisława Ignacego Witkiewicza (Witkacego), Jana Bukowskiego, Stanisława Jakubowskiego, Konstantego Brandla, Wacława Waśkowskiego, Stanisława Ostoję-Chrostowskiego i wielu innych¹⁵. Głównymi ośrodkami tej sztuki w pierwszej połowie XIX wieku była Warszawa, później zaś Kraków i Lwów.

Warto zwrócić uwagę, iż w latach 1900–1918 szczególnie rozwijało się kolekcjonerstwo, które przyczyniło się do wzrostu poziomu artystycznego znaku własnościowego oraz większego zainteresowania zbieraczy. „Ekslibris popularyzowany jest

14 Zob. P. Hordyński, *Ekslibris Młodej Polski*, „Alma Mater” 2000/2001, nr 27, s. 39–41.

15 Zob. więcej <https://www.koszykowa.pl/home/wystawy/4040-wystawa-ekslibris-polski-techniki-i-tworcy> (stan z 1 września 2019 r.).

pierwszymi wystawami kolekcjonerskimi, jest obecny na sesjach bibliologicznych i bibliofilskich, powstają pierwsze antykwariaty oferujące kupno znaków książkowych¹⁶.

W wieku XX ekslibris stał się sztuką graficzną, znakiem autorskim i jednocześnie elementem ozdobnym. Rozwinął się jako osobny rodzaj twórczości, będący przedmiotem szczególnej uwagi bibliofilów oraz miłośników książek. O wzroście zainteresowania świadczy powstanie w 1921 Warszawskiego Towarzystwa Bibliofilów Polskich, a w 1924 roku Towarzystwa Miłośników Ekslibrisów. Oprócz zawiązania stowarzyszeń i towarzystw ukazywały się również specjalistyczne czasopisma, jak „Exlibris” czy „Silva Rerum”, w których wiele miejsca poświęcono zagadnieniom ekslibrisu i jego artystycznemu wykonaniu, podkreślając zwłaszcza tematykę ornamentacyjną. Znak książkowy stał się ponownie bardzo popularnym elementem zdobniczym księgozbioru, co sprzyjało powstawaniu ekslibrisów o wyjątkowych walorach artystycznych. Do najbardziej znanych grafików tego okresu można zaliczyć: Tadeusza Przypkowskiego, Kazimierza Wiszniewskiego, Jana Stempniaka czy Stanisława Łuckiewicza.

Ponad pięćsetletnia historia polskiego ekslibrisu i związane z nią uroczystości przypadające na rok 2016 przyczyniły się do popularyzacji niewielkiej kompozycji graficznej wklejanej do książki. W wielu różnych miejscach w Polsce organizowano wystawy, w których brali udział artyści, twórcy, miłośnicy, znawcy, kolekcjonerzy¹⁷. Na szczególną uwagę zasługuje jubileuszowe logo *500 lat polskiego ekslibrisu* zaprojektowane przez artystę plastyka Krzysztofa Marka Bąka oraz znaczek pocztowy z motywem ekslibrisowym, którego pomysłodawcą był Paweł Sysa. Od 2014 roku funkcjonuje także strona internetowa założona przez Tomasza Sumę,

» której jednym z zasadniczych celów było stworzenie wspólnej platformy wiedzy kolekcjonerów, artystów i miłośników ekslibrisu, ale również i po to, by poprzez propagowanie polskiego ekslibrisu przypominać o Jubileuszu 500-lecia. Dzisiaj można powiedzieć, że cele zostały osiągnięte, a strona funkcjonuje znakomicie, cieszy się popularnością (ponad 30.000 odwiedzin kwartalnie) i jest wizerunkiem polskiego ekslibrisu w świecie¹⁸.

16 T. Suma, *Ekslibrisowa pasja. Sztuka, prywatne kolekcjonerstwo i badania ekslibrisu w Polsce od XIX wieku do współczesności*, Wrocław 2014.

17 Zob. więcej: http://ekslibrispolski.pl/?page_id=8185 (stan z 1 września 2019 r.).

18 Zob. http://ekslibrispolski.pl/?page_id=8185 (stan z 1 września 2019 r.).

TEMATYKA EKSLIBRISÓW

Najstarszym motywem wykorzystywanym w ekslibrisach było przedstawienie herbu właściciela (jeśli był nim szlachcic, duchowny lub rycerz) lub gmerku (jeśli był nim mieszczanin) z napisem, inicjałami lub elementem zdobniczym. Współcześnie obok herbów rodowych zaczęły pojawiać się również herby miast, charakterystyczna dla nich architektura, wraz ze znakami różnych zawodów, osobami twórców, instytucji, do których należały między innymi także biblioteki.

Zakres tematyczny ekslibrisów jest niezwykle zróżnicowany ze względu na szeroko pojętą przynależność do kultury. Związany jest zazwyczaj z artystycznymi zainteresowaniami posiadacza książki, wśród których można wyróżnić wspomniane wcześniej: ekslibrisy ślepe (uniwersalne), ekslibrisy przyrodnicze, muzyczne, widokowe (krajobrazowe), erotyczne, numizmatyczne, sakralne, militarne, żartobliwe i wiele innych¹⁹.



Fot. 3. Źródło: <http://ekslibrispolski.pl>.

Największą grupę stanowią ekslibrisy emblematyczne ozdabiające księgozbiory pisarzy, ludzi teatru, z popularnym i tradycyjnym motywem maski, widoku sceny czy kurtyny. Symbolicznym motywem lekarzy staje się wąż oplatający laskę Eskulapa – greckiego boga sztuki lekarskiej (wąż w starożytności był symbolem zdrowia). Pojawiają się również łacińskie sentencje, jak „*primum non nocere*” (‘przede wszystkim nie szkodzić’) czy „*medicus curat, natura sanat*” (‘lekarz leczy, natura uzdrawia’). Z kolei ekslibrisy prawnicze są związane z Temidą – boginią sprawiedliwości, z wagą, mieczem lub ze znakiem paragrafu. Ekslibrisy militarne wykorzystują elementy związane z wojskiem, tematyką oręża, zaś ekslibrisy morskie zawierają

¹⁹ Zob. m.in. R. Wagner, *Ekslibris z motywem łowieckim w kulturze europejskiej – na przykładzie wybranych księgoznaków*, „Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej” 2013, nr 12, s. 159–179.

często elementy marynistyczne, podobiznę Neptuna – boga morza, ponadto ryby, latarnie, okręty czy motywy herbowe miast portowych.

Ewolucja ekslibrisu sprawiła, iż przestał on być klasyfikowany jedynie ze względu na tematykę widniejących na nim rysunków czy napisów, ale zaczęto mu przypisywać także znaczenie związane z przestrzenią. Na wystawach obok ekslibrisów bibliotecznych pojawiają się na przykład ekslibrisy krakowskie, lubelskie, kosza-lińskie, wielkopolskie i inne. Wśród każdej z grup można wyróżnić osobne zakresy tematyczne związane z ludźmi, architekturą, czy instytucjami przynależnymi do określonego obszaru geograficznego czy administracyjnego.

Na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach nieprzerwanie od siedemnastu lat odbywa się Festiwal Nauki i Sztuki. W jego ramach w roku 2008 oraz 2010 odbyły się dwie wystawy: *Ekslibris przyrodniczy* oraz *Ekslibrisy aktorów i twórców kultury*. Autorem obu był Krzysztof Kmieć, wybitny twórca ponad 2500 ekslibrisów, autor wielu książek poświęconych głównie księgoznakom przyrodniczym, pasjonat i wieloletni pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W katalogu wystawy z 2010 roku organizator Festiwalu dr Ryszard Kowalski napisał:

» Twórcą ekslibrisu nie może zostać każdy, kto ma odpowiednie dłutko i wprawną rękę. To zdecydowanie za mało. Do tego, aby stworzyć ekslibris, potrzebna jest dodatkowo znakomita wyobraźnia, umiejętność obserwacji ludzi i ich cech charakteru, zainteresowań [...], a ponadto trzeba posiadać zdolność przedstawiania rzeczywistości w negatywie, by po wydłubaniu obrazka w kawałku linoleum i pokryciu tuszem odbił się na kartce tak, jak wyglądać powinien – czyli posługując się fotograficzną terminologią, powinien być „pozytywem” i ponadto „stać na nogach, a nie do góry nogami”²⁰.

Ekslibrisy Janusza Gajosa, Jana Frycza, Krzysztofa Globisza, Krzysztofa Tyńca czy Doroty Segdy łączy jedna charakterystyczna cecha, którą jest maska – symbol teatru i dramatu antycznego. Była ona nieodłącznym elementem stroju aktora, określała jego pozycję społeczną, oddawała nastrój, charakteryzowała postać. Do dziś stanowi motyw łączący postaci związane z teatrem i filmem. Maska kojarzy się również z karnawalem, balem i zabawą. Jest ucieczką przed odkryciem własnej tożsamości, zasłoną, człowiek bowiem zakłada w swoim życiu różne maski i wciela się w rozmaite role. Maski na ekslibrisach wymienionych ludzi kultury, filmu i teatru

20 R. Kowalski, *Słowo od organizatora Festiwalu*, w: K. Kmieć, *Ekslibrisy aktorów i twórców kultury*, Siedlce 2010, s. 5.

polskiego są antynomiczne, smutne i wesołe, uśmiechnięte i skrzywione, tradycyjne i nowoczesne. Wszystkie jednak wyraźnie oddają charakterystyczne cechy osób, którym zostały poświęcone.

Żartobliwy w formie, a przez to interesujący okazuje się ekslibris Andrzeja Mleczki, który polskiemu czytelnikowi znany jest głównie jako autor publikowanych w prasie rysunków satyrycznych, humorystycznych i ironicznych. Przedstawia on człowieka siedzącego z założoną nogą na zaostrzonym ołówku, wokół którego rozsypane są zapisane kartki. Pozbawiony włosów (podobnie jak Mleczek) mężczyzna trzyma w ręku miecz, celując nim prosto w środek tarczy strzelniczej. Symbolika tego ekslibrisu nie przysparza trudności w interpretacji. Rysunek, obrazek w połączeniu ze słowem staje się strzałem w dziesiątkę, idealnie oddając rzeczywistość, którą odzwierciedla i satyrycznie interpretuje. Mleczek jawi się jako inteligentny i dowcipny człowiek, który w prosty, rysunkowy sposób przybliży prawdę zrozumiałą dla wszystkich oglądających.

Wiele z ekslibrisów Krzysztofa Kmiecica odwołuje się bezpośrednio do nazwisk umieszczonych na nich. Przykładowo ekslibris Andrzeja Kota – to kot z wyrastającymi z grzbietu skrzydłami; Mai Sikorowskiej – cztery ptaki połączone ze sobą; Stanisława Sojki – ptak z koroną na głowie, piórkami i skrzydłami; Agnieszki Krukówny – dwa kruki zwrócone do siebie głowami; Piotra Gąssowskiego – ptak, przypominający czapłę, pawia czy pelikana. W taki obrazowy sposób zawęza się pole interpretacji, wywołuje skojarzenia, które nierozzerwalnie wiążą się z konkretnym człowiekiem. Istotą prawdziwego ekslibrisu jest bowiem oddawanie i przybliżanie natury jego właściciela. Warto podkreślić, że ekslibris staje się formą użytkowo-artystyczną łączącą słowo z obrazem, co sytuuje go na pograniczu sztuk.

WSPÓŁCZESNY EXLIBRIS

Współczesne tendencje minimalistyczne nadały nową formę ekslibrisom, które z tej przyczyny straciły na swojej wartości artystycznej. Zdobniczość, ornamentyka, wzornictwo ustąpiły miejsca przejrzystości i uproszczeniu. Podstawowa zmiana jest zauważalna w nazewnictwie, pojawia się bowiem określenie: „personalizacja”, oznaczające nadanie czemuś charakteru osobistego, przyporządkowanie danego wytworu konkretnej osobie. Drugą zmianą są nowe nazwy, takie jak „stempel” czy „pieczętka”, wynikające z nowoczesnych technik zdobniczych. Połączenie tych dwóch elementów sprawiło, że termin *ex libris* zastępują lub wespół z nim występują określenia: „personalizowany stempel *ex libris*”, „personalizowany stempel” czy „personalizowana pieczętka *ex libris*”.



Fot. 4. Źródło: K. Kmieć, *Eklibrisy aktorów i twórców kultury*, Siedlce 2010.

Eklibris w XXI wieku ulega digitalizacji i cyfryzacji²¹. W wiekach wcześniejszych popularnością cieszyły się: drzeworyt, miedzioryt, akwaforta, akwatinta, litografia, linoryt, staloryt, gipsoryt czy suchoryt. Dzisiejsze eklibrisy wykonuje się za pomocą łączonych technik graficznych. Projekty generowane cyfrowo są obecną formą tworzenia różnorodnych rysunków. Druki cyfrowe to współczesna odmiana

21 Zob. M. Lebda, *Eklibris cyfrowy – realizacje Krzysztofa Marka Bąka*, w: *Eklibris – znak własnościowy, dzieło sztuki. Studia i szkice*, red. A. Fluda-Krokos, Kraków 2018, s. 303–316.

ekslibrisów, będąca rodzajem sztuki drukowanej, dzięki nowoczesnym technologiom wykorzystującej nowe możliwości plastyczne, obok których w dalszym ciągu popularne są tradycyjne techniki graficzne: drzeworyt, miedzioryt, linoryt, akwaforta, litografia, cynkotypia kreskowa czy sucha igła.

Współcześnie najprostszą formą wydaje się przygotowanie ekslibrisu w formie graficznej i wydrukowanie jej na kartce papieru, najlepiej samoprzylepnego. Ogromną zaletę stanowi tu możliwość odklejenia go bez straty dla książki. Innym sposobem jest zlecenie zamówienia stempla z personalizowanym ekslibrisem. Można przygotować własny projekt lub wybrać gotową grafikę dostępną na licznych stronach internetowych. Bez zmian pozostają informacje umieszczane na ekslibrisie, w dalszym ciągu jest to łaciński zwrot „*Ex libris*” oraz imię i nazwisko. Pojawia się niekiedy wersja polska „Ta książka należy do...”. Cena współczesnego ekslibrisu nie jest wysoka, zależy jednak od wielu czynników: rodzaju projektu (gotowy, wykorzystany z dostępnych źródeł, na zamówienie, czarno-biały, kolorowy i tak dalej), nośnika (stempel zwykły, drewniany, rzeźbiony, pieczętka i inne), wielkości oraz różnego rodzaju dodatków z rozbudowanym zestawem włącznie (poduszka drewniana, podstawa pod stempel). Dostępne są również nietypowe ekslibrisy, do których należą pieczętki wielokolorowe oraz wyciskane na papierze, czyli tak zwany suchy stempel.

Skrótko przedstawiona charakterystyka współczesnych ekslibrisów upraszcza myślenie o znaku własnościowym książki. Najczęściej sprowadza się on do zamówienia, stał się formą usługi dla konkretnego adresata, który określa ogólne ramy bądź ma sprecyzowane wyobrażenie o swoim ekslibrisie. Każdy twórca posiada własny styl, dzięki któremu wyraża indywidualną wrażliwość twórczą. „Dla artysty ekslibris nie jest łatwym tematem, powinien on bowiem w tych małych ramach stworzyć rzecz graficznie i pomysłowo skończoną, powinien wypowiedzieć się za siebie i za właściciela książki”²². Twórca, używając charakterystycznego dla siebie języka plastycznego, za pomocą estetyki i metaforyki wyraża własną wizję artystyczną. Ekslibris dedykowany powinien zawierać jakąś myśl, przesłanie.

» Obecnie ekslibris nadal cieszy się zainteresowaniem, ale zmieniła się jego rola. Zachował swoją zewnętrzną formę, lecz nie służy już ochronie książek. Stał się obiektem grafiki warsztatowej, osobliwym dziełem sztuki, tworzonym dla przyjaciół, znajomych, na zamówienie kolekcjonerów bądź na wystawy. Stał się formą osobistej wypowiedzi artysty nie mając nic lub zgoła niewiele wspólnego z ekslibrisem właściwym tzn. ze znakiem własnościowym książki²³.

22 K. Hałaciński, *Exlibrisy Stanisława Jakubowskiego*, Kraków 1928, s. 7.

23 Zob. <https://www.koszykowa.pl/home/wystawy/4040-wystawa-ekslibris-polski-techniki-i-tworcy> (stan z 1 września 2019 r.).



Fot. 5. Źródło: <https://www.retronadruk.pl/> (stan z 1 września 2019 r.).

Mały symbol w różny sposób identyfikujący książkę (naklejka, stempel i tym podobne) niejednokrotnie bywa dziełem sztuki samym w sobie, podnosząc wartość kolekcjonerską egzemplarza. Ujawnia tożsamość właściciela – jego zainteresowania i wrażliwość na sztukę – styl epoki czy artyzm wykonawcy. Dostarcza wielu interesujących informacji zawartych w symbolicznej grafice. Wpisuje się także w tematykę pamięci pokoleń, które utrwały swoją obecność przez rękopiśmienne wpisy, odręczne dedykacje czy laudacje.

BIBLIOGRAFIA

Chwalewik E., *Exlibrisy polskie szesnastego i siedemnastego wieku*, Wrocław 1955.

Eklibris – znak własnościowy, dzieło sztuki. Studia i szkice, red. A. Fluda-Krokos, Kraków 2018.

Gloger Z., *Encyklopedia staropolska*, t. 2, Warszawa 1901.

Hałaciński K., *Exlibrisy Stanisława Jakubowskiego*, Kraków 1928.

Hordyński P., *Eklibris Młodej Polski*, „Alma Mater” 2000/2001, nr 27.

Kmieć K., *Eklibris przyrodniczy* [katalog wystawy], Siedlce 2008.

Eklibrisy aktorów i twórców kultury [katalog wystawy], Siedlce 2010.

Marcinkowska H., Podnieszńska K., Żukowski P.M., *Kolekcja „Ex-librisów” Antoniego Ryszarda w Krakowie*, red. D. Błońska, Kraków 2015.

Panas W., *Bruno od Mesjasza. Rzecz o dwóch ekslibrisach oraz jednym obrazie i kilkudziesięciu rysunkach Brunona Schulza*, Lublin 2001.

Piekarski K., *Przyczynki do dziejów polskiego exlibrisu*, Kraków 1924.

Sipayłło M., *Polskie superexlibrisy XVI–XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, Warszawa 1988.

Suma T., *Ekslibrisowa pasja. Sztuka, prywatne kolekcjonerstwo i badania ekslibrisu w Polsce od XIX wieku do współczesności*, Wrocław 2014.

Wojciechowski M.J., *Ekslibris godło bibliofila*, Wrocław 1978.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE:

<http://ekslibrispolski.pl/>

https://exlibrisedukacja.wixsite.com/500_lecie/materialy-do-pobrania

https://docs.wixstatic.com/ugd/332739_86e958b4da7c44fe8e81b9f7ce975f4a.pdf

https://docs.wixstatic.com/ugd/332739_d3c538223cbd4d5b85fe383d4cb2e001.pdf

http://www.bu.kul.pl/krotki-szkic-o-dlugiej-historii-ekslibrisu,art_10792.html

SŁOWA KLUCZE: ekslibris, książka, bibliofil, znak własnościowy

BARBARA STELINGOWSKA

EX-LIBRIS – AN ARTISTIC PERSONALISATION

An ex-libris is a personalised mark of ownership of a book, used by a holder of a collection, which highlights their bibliophilic attitude to their library. It becomes proof of a person's distinctive connection with a book, as well as an expression of respect and diligence. In the past, it was meant to act as a reminder to return the copy, in a timely manner, to the person from whom it was borrowed. The ex-libris also identifies collections, protecting them against theft. Taking various shapes and forms, created in an ordinary or artistic fashion, it becomes a graphic ornament of a book, as well as a 'portrait of the interests of a library's owner' (*Encyklopedia wiedzy o książce*). The aim of the article is to draft a panorama of the history of the ex-libris in Polish literature. Special attention is given to the most commonly appearing themes, depicted with specific examples, as well as to the contemporary changes and transformations of the ex-libris form. The article presents, among other aspects, the specifics of the bookplate. It also discusses the topics of memory and

identification. It outlines an area known only to a particular group of readers, as well as promoting the creation of the ex-libris and encouraging the cultivation of this type of activity.

KEY WORDS: ex-libris (bookplate), book, bibliophile, proprietary mark